



Dzień dobry,

Wrogowie statystyki często śmieją się, że ktoś kto ma głowę w piekarniku a stopy w zamrażarce ma statystycznie (średnio) prawidłową temperaturę ciała.

Ja nie jestem wrogiem statystyki i wierzę, że w dłuższym czasie złe i dobre rzeczy zawsze się równoważą, trzeba jedynie czasami troszeczkę dłużej na to poczekać.

Z prawdziwą przyjemnością obserwuję jak w ostatnich dniach dobre zaczyna dominować nad tym złym, o którym tak dużo mówiliśmy przez ostatni rok.

Zły wirus słabnie, zła pogoda odchodzi w zapomnienie, złe i puste biura zapełniają się Koleżankami i Kolegami, złe (czy wręcz żadne) ubiegłoroczne wakacje ustępują tegorocznym planom urlopowym, słabszy pierwszy kwartał tego roku dostaje „bęcki” od sprzedaży kwietnia i maja – przykłady można mnożyć w nieskończoność. Uważam, że przez ostatni rok było tak dużo złego, że wszechobecne dzisiaj dobro będzie z nami wszystkimi przez następnych kilkanaście miesięcy.

Taką wersję przyjmuję i takiej będę się trzymał – a Wy?

Życząc Wszystkim pogodnych i radosnych dni zapraszam do lektury kolejnego numeru naszego newsletteru.

Serdecznie pozdrawiam
Jacek Czyżewicz